

Anna Szuba-Boroń ■

Obraz przestępcy w prozie Sergiusza Piaseckiego* The Image of the Criminal in the Prose of Sergiusz Piasecki

W duszę, do mózgu, do podświadomości nie zajrzycie – nawet do własnej.
Możecie przypuszczać to tylko. A gdybyście myśleli, nawet szczerze, że poznaliście
dokładnie mnie lub siebie, lub kogoś, to ulegniecie złudzeniom.
Można poznać zatokę, odcinek oceanu, lecz zobaczyć naraz cały ocean – niemożliwe.
A przecież to, co robi człowieka odmiennym od innych ludzi,
jest ukryte w jego duszy, leży na dnie tego oceanu i często jest tylko
małym kamyczkiem, wywierającym olbrzymi wpływ na uczucia, myśli i czyny człowieka¹.

Streszczenie: Sergiusz Piasecki (1901–1964) był pisarzem, przestępcą, przemytnikiem, agentem wywiadu, wieloletnim więźniem. Piasecki jest interesujący dla kryminologii ze względu na dwudziestoletnie osobiste doświadczenia kryminalne, które stały się inspiracją do refleksji nad przyczynami przestępczości. Celem pisarza, wielokrotnie zresztą podkreślanym, była chęć przekazania społeczeństwu wiedzy dotyczącej przestępców. Charakterystyczne dla Piaseckiego jest również zestawianie przestępców i ludzi „mechanicznie uczciwych”. Piasecki przełamuje pozytywistyczny podział społeczeństwa na przestępców i porządną ludźmi. Niektóre przedstawiane przez pisarza historie są niemal ilustracjami teorii kryminologicznych. Historia literatury zna wielu pisarzy, których utwory powstały w oparciu o introspekcję autora. Taką wiedzę o człowieku przestępcy artykułuje szczególnie proza realistyczna. Literatura piękna odgrywa w tym kontekście rolę szczególną, zwłaszcza jeśli autor, historia jego życia i sumienny przekaz mogą pomóc w wyjaśnieniu, zrozumieniu oceny fenomenów stanowiących przedmiot badań w kryminologii.

Słowa kluczowe: kryminologia, Sergiusz Piasecki, przestępca w literaturze, przestępstwo w literaturze, wartość poznawcza prozy autobiograficznej.

Mgr Anna Szuba-Boroń, Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego (Polska),
szuba.boron.anna@gmail.com.

* Artykuł powstał w ramach zadania badawczego WPAiSM/DS/1/2016.

¹ S. Piasecki, *Piąty etap*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2000, s. 157.

Abstract: Sergiusz Piasecki (1901–1964) was a writer, criminal, smuggler, spy and secret agent of the Second Division of the General Staff, a long-term prisoner. Twenty years of personal experiences in crime-related field that furthermore inspired reflection on the reasons of crime made him interested in criminology. The goal of the writer, one that he frequently emphasised, was the eagerness to share his knowledge on criminals with the society. He also paid special attention to life's circumstances that can "make" anyone a criminal. It is also characteristic of Piasecki to juxtapose criminals against people who are "mechanically" honest. In examining the writer's views on crime, such a ploy demolishes the positivist division of the society into criminals and decent people. Some stories presented by him are quite precise illustrations of theories in the crime sciences. The history of literature knows many writers whose works are based on the introspection of their respective authors. Such knowledge of the human/criminal is especially well articulated in realistic prose. Certainly, the *belles lettres* play a special role in this context especially if by the virtue of his or her vicissitudes of life and thoughts the author can convey information helpful in explaining and understanding the assessment of the phenomena investigated by criminal sciences.

Keywords: criminology, Sergiusz Piasecki, offender in literature, crime in literature, cognitive values of autobiographical prose.

O Sergiuszu Piaseckim, jego biografii i twórczości pisali Ryszard Demel², Krzysztof Polechoński³, jego wnuczka Ewa Tomaszewicz⁴. Mimo to jego biografia zawiera wiele niejasności, aby nie powiedzieć – tajemnic. Istnieją źródła archiwalne dotąd niewykorzystane. Na liczne błędy w opracowaniach literackich czy kompendiach naukowych i brak rzetelnej wiedzy faktograficznej dotyczącej Piaseckiego zwracał już uwagę Krzysztof Polechoński⁵.

Piasecki pozostaje postacią intrygującą i wciąż przyciągającą uwagę badaczy. Większość z nich skupia się na jego twórczości literackiej⁶, innych zajmuje ocena jego działalności wywiadowczej i on sam jako agent wywiadu⁷.

² R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964). Życie i twórczość*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2001.

³ K. Polechoński, *Żywoć człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 2000.

⁴ E. Tomaszewicz, *Gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy. Kobiety w życiu i twórczości Sergiusza Piaseckiego*, Warszawa 2003.

⁵ K. Polechoński, *Żywoć człowieka uzbrojonego...*, *op. cit.*, s. 207.

⁶ *Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy* (1935), dylogia szpiegowska: *Piąty etap* (1934), *Bogom nocy równi* (1938), trylogia złodziejska: *Jabluszek* (1941–1944), *Spojrzą ja w okno* (1944, 1946), *Nikt nie da nam zbawienia* (1946) oraz *Żywoć człowieka rozbrojonego* (1935 oraz 1957), *7 pigułek Lucyfera* (1947), *Zapiski oficera Armii Czerwonej* (1948), *Człowiek przemieniony w wilka, Dla honoru Organizacji* (powstałe w latach 1958–1963).

⁷ A. Woźniok, *Sergiusz Piasecki w III Rzeczypospolitej*, Nortom, Warszawa 2007; T. Balbus, *Kochankowie Wielkiej Niedźwiedzicy przed Sądem Doraźnym w Lidzie (wrzesień 1926 r.)*, w: T. Dubicki (red.), *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. IV, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014; W. Śleszyński, *Ostatni etap działalności wywiadowczej Sergiusza Piaseckiego – materiały z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie*, „*Studia Podlaskie*” 2013, t. XXI; *idem*, *Działalność wywiadowcza Sergiusza Piaseckiego w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem w latach 1922–1923*, „*Dzieje Najnowsze*” 2014, r. XLVI, nr 1.

Ale Sergiusz Piasecki to również postać interesująca dla kryminologów. We wstępie do „trylogii złodziejskiej”⁸ napisał o swych książkach:

[...] Może pewni ludzie pokuszą się, by nazwać je akademią przestępstw. W tym wypadku ja nazwę je – akademią zwalczania przestępstw i przestępców zawodowych przez poznanie ich życia, zwyczajów, „filozofii”, praw, „etyki” i metod pracy [...] Przeszłoty zawodowi o „frajerach” wiedzą wszystko. „Frajerzy” o nich mało. Przeszłom moje książki są zbędne. Psychologów, kryminologów nauczą wiele⁹.

Literatura piękna jest jednym z uznanych źródeł poznania w kryminologii¹⁰. Tak np. proza Fiodora Dostojewskiego czy dramaty Szekspira były poważnie analizowane przez kryminologów¹¹. Aby jednak mogła być rzeczywiście wartościowym źródłem wiedzy kryminologicznej, spełnione muszą być pewne warunki. Jednym z nich jest osobiste doświadczenie autora, innym jego wrażliwość, zmysł obserwacji, zdolność refleksji, wreszcie talent pisarski pozwalający przekazać czytelnikowi własne obserwacje i refleksje. Zatem poznanie biografii Piaseckiego wydaje się niezbędne dla późniejszej oceny przydatności jego twórczości dla kryminologii.

Piasecki był przestępcą, więźniem, wnikliwym obserwatorem i uczestnikiem świata przestępców. Jego przemyślenia i poglądy oparte są nie na ustaleniach nauki, ale na własnych doświadczeniach i introspekcji. Artykuł jest wstępną próbą analizy kryminologicznych refleksji Piaseckiego, którym dał wyraz w swych powieściach.

Fenomen przestępcy, przestępstwa i przestępczości był od dawna inspiracją badawczą medyków sądowych, psychologów, socjologów, prawników. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co powoduje, że człowiek staje się przestępcą, musi kierować

⁸ Na „trylogię złodziejską” składają się: *Jabłuszko*, *Spojrzą ją w okno*, *Nikt nie da nam zbawienia*.

⁹ S. Piasecki, *Jabłuszko*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2002; wydanie opracowane na podstawie wydania pierwszego, Instytut Literacki, Rzym 1946, s. 5.

¹⁰ Por. m.in. W. Świda, *Kryminologia*, PWN, Warszawa 1977, s. 85; L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, PWN, Warszawa 1978, s. 31; Z. Hołda, Z. Wełcz, *Kryminologia*, cz. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1983, s. 48; L. Tyszkiewicz, *Kryminologia. Zarys systemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1986; *idem*, *Kryminologia w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997; J.R. Wilson, *Shakespeare and criminology*, „Crime, Media, Culture” 2014, t. 10, nr 2, s. 97; J. Manlow, S. Williams, *Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2017; B.A. Arrigo, Ch.R. Williams (red.), *Philosophy, Crime, and Criminology*, University of Illinois Press, Baltimore 2006.

¹¹ L. Wachholz, *Szekspir a medycyna sądowa*, „Przegląd Lekarski” 1911, nr 2; E. Ferrie, *Les criminels dans l'art et la littérature*, tłum. z jęz. włoskiego E. Laurent, wyd. 3, Félix Alcan, Paris 1908; E.E. Stoll, *Criminals in Shakespeare and in science*, „Modern Philology” 1912, t. 10, nr 1; A. Goll, *Criminal types in Shakespeare*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 5; ale również współcześnie, por. np. E. Sagarin, *In search of criminology through fiction*, „Deviant Behavior” 1980, t. 2, nr 1; A. Schur, *Wages of Evil. Dostoevsky and Punishment*, Northwestern University Press, Evanston 2013; V.M. Time, *Shakespeare's Criminals: Criminology, Fiction, and Drama (Contributions in Criminology and Penology)*, Greenwood Press, Westport 1999; J.R. Wilson, *Shakespeare and Criminology*, „Crime, Media, Culture: An International Journal” 2014, t. 10, nr 2.

badacza do próby zrozumienia samego przestępcy. Jedną z dróg do tego celu może być literatura piękna, przewodnikami mogą stać się przestępcy-pisarze, wśród nich Piasecki.

W *dossier* agenta wywiadu zanotowano: „Szatyn średniego wzrostu, twarz po-
dłużna, oczy jasne, nos prosty [...] Znaki szczególne – blizna na dłoni prawej ręki
i na lewej nodze”¹². Te znaki szczególne to pozostałość i pamiątka po uczestnic-
twie w walkach o Mińsk podczas wojny polsko-bolszewickiej. Piasecki znaczną
część życia spędził wśród przemytników, złodziei, przestępców, „ludzi z mgły”, jak
określił ich ustami „Obywatela” – jednego z bohaterów swoich książek. Piasecki to
osobliwy pisarz polski, który jednak do dwudziestego roku życia używał wyłącznie
języka rosyjskiego, białoruskiego, ukraińskiego. Języka polskiego tak naprawdę na-
uczył się dopiero w więzieniu, wnikliwie studiując Biblię i „Wiadomości Literackie”.
Urodził się na Białorusi¹³ jako nieślubne dziecko zrusyfikowanego, zdeklasowane-
go ziemianina z Kresów¹⁴ Michała Piaseckiego i białoruskiej dziewczyny Klauдії
Kukałowicz, której nigdy nie było dane mu poznać. Wychowywała go konkubina
ojca, prześladowając i maltretując fizycznie i psychicznie jako dziecko innej kobiety.
Sergiusz opowie potem: „W domu było mi bardzo źle... Pomimo dobrobytu wie-
działem, co to jest głód, krzywda, podstęp, prześladowania i kłamstwa”¹⁵. Ojciec
poświęcał mu w dzieciństwie niewiele uwagi. Prawdziwego Sergiusza – przez pry-
zmat jego notatek, listów, zapisków – poznawał właściwie dopiero wówczas, gdy
ten trafił już do więzienia. Ukończył jedynie sześć klas rosyjskiego gimnazjum,
stałe przenoszony w inne miejsce w wyniku kłótni, bójek, prowokacji, aż do incy-
dentu w Pokrowie, kiedy zorganizował „zbrojny zamach na inspektora gimnazjum
i gospodarza klasy”¹⁶. Trafił wówczas do więzienia dla nieletnich¹⁷, z którego udało
mu się uciec wprost w wir brutalnych wydarzeń w ogarniętej rewolucją Moskwie.
O swej nauce Piasecki napisał:

Kształciły mnie życie, obserwacje, słuchanie, myślenie, lektura¹⁸. [...] Pedagogami
moimi byli ludzie szczególnie i ciekawi. Niektórzy z nich nawet czytać nie umieli,
lecz posiadali głębinną wiedzę pewnych odcinków życia. Dyplomów tych szkół
nie posiadam, lecz poznałem rzeczy naprawdę ciekawe i uczyłem się dobrze. Tamci

¹² RGWA, f. 463, Ekspozytura nr 6, Oddział II Sz. G. W. P., odpis dossier agenta, karta nr 68.

¹³ Piasecki urodził się w Lachowiczach, miasteczku położonym na Białorusi nad rzeką Wiedźmą;
współcześnie w okręgu brzeskim, zamieszkałe przez ok. 11 tys. osób.

¹⁴ S. Koper, *Oszuści, zabójcy, kasiarze*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2015.

¹⁵ S. Piasecki, *Ankieta Wiadomości. Jak się uczyli współcześni polscy pisarze*, w: *Autodenuncjacja. Teksty autobiograficzne, wywiady, wspomnienia, publicystyka*, wybór, opracowanie i przedmowa K. Po-
lechoński, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2013, s. 157.

¹⁶ R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964)...*, *op. cit.*, s. 26.

¹⁷ T. Venclova, *Wilno. Przewodnik biograficzny*, PIW, Warszawa 2013, s. 345.

¹⁸ S. Piasecki, *Ankieta Instytutu Badań Literackich (1957)*, w: *Autodenuncjacja...*, *op. cit.*, s. 176.

pedagodzy byli ze mnie zadowoleni, choć protekcji nie miałem. Zastępowały ją szczerłość, wierność, spryt i odwaga. W tamtym świecie ceniło się to i szanowało¹⁹.

Wiedzę o człowieku ukształtowała w Piaseckim – jak napisał jego biograf – swoista moralność szpiegów, przemytników, przestępców²⁰.

Jak wcześniej wspomniano, po ucieczce z więzienia dla nieletnich Sergiusz trafił do Moskwy, która – opanowana przez bolszewików – nie uwiodła go. Obserwacja sowieckiej dyktatury i wszechobecny terror na trwałe ukształtowały we wkraczającym w dorosłe życie chłopaku odrazę do komunizmu. Dawał jej wyraz w swoich powieściach²¹. Z Moskwy trafił do Mińska, zwanego jeszcze wówczas Mińskiem Litewskim. Rozpoczęła się tam jego partyzancka przygoda – dołączył do Włociańskiej Partii „Zielony Dąb”, walcząc z bolszewikami o Mińsk. Jak sam podawał, ukończył dziewięciomiesięczny kurs w Szkole Podchorążych Piechoty, po czym przydzielono go do Dywizji Litewsko-Białoruskiej w Wilnie²². Datą bardzo istotną w życiorysie Piaseckiego jest 12 maja 1921 r. Był to moment demobilizacji z wojska, chwila, w której stał się cywilem bez pracy, pieniędzy i perspektyw, z rodziną, która pozostała po drugiej stronie sowieckiej granicy.

W literaturze historycznej podaje się, że do końca 1921 r. przeniesiono do rezerwy niemal cztery piąte stanu osobowego Wojska Polskiego, co stanowiło około 800 tys. ludzi²³. Długie poszukiwania pracy okazały się bezskuteczne. Polechoński²⁴ podaje, że to prawdopodobnie wtedy zaczął się trudnić przemytem, tezę tę potwierdza również przekazana przez Polechońskiego relacja Fiodora Dymitrowa, który znał Piaseckiego w latach 20. Mówi on, że „po demobilizacji nie miał roboty, to jego pułkowi koledzy z Rakowa²⁵ – takie miasteczko pod Mińskiem – wciągnęli go, żeby chodził z nimi na handel, towary na sowiecką stronę nosić, na kontrabandę. No i tym zajmował się”²⁶. Piasecki w tym wielonarodowym gronie przemytników znalazł się niejako z konieczności, nie mogąc znaleźć legalnego zatrudnienia. Dalsze jego dzieje to czteroletnia współpraca z Oddziałem II Sztabu Generalnego WP. Jest to czas niezwykle ciekawy, tym bardziej że część archiwaliów dotyczących współpracy z „dwójką” zaginęła lub została zniszczona²⁷. „Pamiętam doskonale szczupłego, smągłego podchorążego

¹⁹ *Idem*, Ankieta Wiadomości. Jak się uczyli współcześni polscy pisarze, w: *Autodenuncjacja...*, *op. cit.*, s. 154.

²⁰ R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964)...*, *op. cit.*, s. 27.

²¹ S. Piasecki, *Siedem pigulek Lucyfera*, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1990.

²² K. Polechoński, *Żywot człowieka uzbrojonego...*, *op. cit.*, s. 25.

²³ Cz. Brzoza, A.L. Sowa (red.), *Historia Polski 1918–1945*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 89.

²⁴ K. Polechoński, *Żywot człowieka uzbrojonego...*, *op. cit.*, s. 25.

²⁵ Miasteczko leżące w okresie międzywojennym po stronie polskiej przy samej granicy polsko-sowieckiej, ok. 20 km w linii prostej od leżącego po sowieckiej stronie Mińska.

²⁶ K. Polechoński, *Żywot człowieka uzbrojonego...*, *op. cit.*, s. 25.

²⁷ Część dokumentów Zespołu akt Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) została zniszczona podczas ewakuacji Sztabu Naczelnego Wodza we wrześniu 1939 r. Część zasobu skierowano do

z białoruskiej klasy szkoły podchorążych, który w połowie 1922 roku [...] zgłosił się z propozycją podjęcia pracy wywiadowczej na Białejrusi²⁸ – wspominał po latach ówczesny szef Ekspozytury nr VI w Brześciu nad Bugiem płk Stefan Mayer²⁹. Piasecki był agentem ruchomym, tzw. chodakiem, działał głównie na obszarze sowieckiej Białorusi, niekiedy także Rosji, z zadaniami „przeprowadzenia obserwacji określonego terenu, ustalenia tam sytuacji wojskowej i zorientowania się, czy nie można by w tym rejonie znaleźć stałych punktów zaczepienia, ludzi, którzy z czasem mogliby funkcjonować tam jako stali rezydenci”³⁰. Jego pracę wywiadowczą ceniono, choć na podstawie zachowanych archiwaliów trudno jednoznacznie potwierdzić, że był tak doskonałym agentem, jakby to wynikało z literatury historycznej, gdzie pisze się o nim jako o „jednym z najlepszych agentów Oddziału II”³¹. Stefan Mayer, który już na emigracji pozytywnie oceniał pracę Piaseckiego, w czasach ich współpracy w Ekspozyturze nr VI najczęściej opiniował meldunki Sergiusza jako dostateczne, a do jego relacji podchodził z ograniczonym zaufaniem³². Faktem jest, że tylko w ciągu dwóch jesiennych miesięcy w 1925 r. trzydziestokrotnie przekraczał granicę,

magazynów Archiwum Wojskowego, były to akta z lat 1918–1921. Wszystkie pozostawione w kraju akta Oddziału II po zakończeniu działań wojennych zostały przejęte przez władze okupacyjne niemieckie. *Inwentarz Zespołu Akt Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921–1939*, zespół oprac. R. Czarnecka, J. Gzyl, D. Hanak, B. Hermańska, W. Hiller, G. Lewandowska, T. Matuszak, W. Mroczek, W. Wyrzykowski, Warszawa 2011; Centralne Archiwum Wojskowe (CAW) sygn. I.303.4. Po wojnie część materiałów znalazła się w archiwach Związku Radzieckiego.

²⁸ Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja akt Stefana Mayera, zespół nr 100, teczka 709/100/38, Wykład poświęcony motywom i stronie psychologicznej pracy agentów wywiadu oraz współpracowników.

²⁹ Płk Stefan Mayer (1895–1981) – długoletni szef wydziału wywiadowczego Oddziału II Sztabu Głównego WP (1930–1939). W latach 1922–1923 kierownik Ekspozytury nr 6 w Brześciu nad Bugiem, później również szef Ekspozytury nr 1 w Wilnie (w latach 1923–1924 i 1926–1928). Nadzorował Biuro Szyfrów Oddziału II SG WP zajmujące się łamaniem niemieckiego szyfru maszynowego (Enigma). W latach 1941–1945 szkolił polskich wywiadowców.

³⁰ Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja akt Stefana Mayera, zespół nr 100, teczka 709/100/38, Wykład poświęcony motywom i stronie psychologicznej pracy agentów wywiadu oraz współpracowników.

³¹ A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Bellona, Warszawa 2010, s. 70; W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007, s. 154; S. Koper, *Oszuści...*, op. cit., s. 136.

³² CAW, Protokół przesłuchania agenta S. Piaseckiego w sprawie powrotnego przejścia granicy państwowej. Protokół spisany 17.X.1922 r. w kancelarii Biura Informacyjnego z rozkazu szefa Biura Informacyjnego por. Ratyńskiego przez sierżanta zawod. Kwietniewicza, sygn. I.303.4: „W drodze powrotnej z wywiadu, na który byłem wysłany 30.IX. granicę państwową przekroczyłem w nocy z dnia 8 na 9 października 1922 r., o godz. 23-ciej, na placówce 4 Komp. 32 B.C. (baonu celnego) w okolicy m. Rakowa na jakieś 20 kroków od szosy Raków–Mińsk. Bolszewicką granicę przekraczałem sam. Z wywiadowców znam Kazimierza Micińskiego (Wicińskiego?) z Biura Informacyjnego 2, Mironowicza Mikołaja z tegoż Biura Informacyjnego. Z centrali nie znam żadnego wywiadowcy ani z widzenia, ani też osobiście. Żadnego Kozłowa nie znam i o takim nie słyszałem. Więcej nie mam do powiedzenia i powyższe zeznania oraz to, że do badającego nie mam żadnej pretensji, również potwierdzam własnoręcznym podpisem”. Ocena Mayera zawarta w dopisku do raportu: „Możliwe, że buja”.

przenosząc meldunki. Jak trudna była to praca, opisywał Mayer w swoim londyńskim wykładzie dotyczącym pracy agentów wywiadu:

Na wschodzie nasz agent Ekspozytury [...] zaczynał swoją podziemną robotę już od momentu znalezienia się na granicy polsko-sowieckiej, którą musiał przekroczyć nielegalnie, aby dostać się na wyznaczony teren pracy. Ta faza wyprawy wywiadowczej całkiem nie była spacerem po lesie przy księżycu. Przy zagęszczeniu pogranotriadów, ich coraz lepszym zaznajomieniu się z topografią granicy, rozwiniętej technice zasadzek przekraczanie nielegalnie granicy polsko-sowieckiej stawało się niemal z dnia na dzień coraz trudniejsze i z czasem było naprawdę najbardziej trudnym fragmentem podróży wywiadowczej. Mówię z pełnym szacunkiem o chodackich wyprawach Piaseckiego [...]³³.

Wydaje się, że w trakcie współpracy z „dwójką” Piasecki kontynuował swoją przemytniczą aktywność, co dawało mu nie tylko spory dochód, ale przede wszystkim alibi pokrywające jego czynności wywiadowcze³⁴. W tym czasie, łącznie przez mniej więcej trzy lata, Piasecki przebywał w polskich i sowieckich więzieniach zatrzymywany za kontrabandę, ale też za napad i rozbicie partii przemytników³⁵. Ostatecznie 18 lutego 1926 r., podczas reorganizacji ekspozytur, został zwolniony z Oddziału II i kolejny raz zmuszony do zmierzenia się z ogromnymi trudnościami bytowymi. Mając 25 lat, znów zaczynał wszystko od nowa, znalazł się w nędzy, bez środków do życia, cierpiał głód. Dwa napady rabunkowe, jakich dokonał, będąc pod wpływem kokainy, pół roku później przesądziły jego los niemal całkowicie. Nieznajomość realiów epoki u współczesnych autorów sprawia, że przypisują mu raz napad na pociąg³⁶, innym razem na „wóz konny”³⁷. Tymczasem Piasecki napadł na lorkę konną – kolejkę wąskotorową trakcji konnej, popularną wówczas na Kresach Wschodnich. W tym czasie na obszarze wschodnim Rzeczypospolitej działały sądy

³³ Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja akt Stefana Mayera, zespol nr 100, teczka 709/100/38, Wykład poświęcony motywom i stronie psychologicznej pracy agentów wywiadu oraz współpracowników.

³⁴ O aktywności przemytniczej Piaseckiego pisał również w londyńskich „Wiadomościach” Adam Pragier, adwokat starający się o ułaskawienie Piaseckiego w 1937 r.: „Uprawiał przemyt systematycznie, chyba na własny rachunek. Było to zresztą dogodne alibi, pokrywające jego czynności wywiadowcze”, A. Pragier, *Kilka wspomnień o Sergiuszu Piaseckim*, „Wiadomości” 1970, r. XXV, nr 26(1265). W. Śleszyński podaje, że „łączenie pracy wywiadowczej z przemytem było akceptowane przez stronę polską, zdającą sobie sprawę, że wypłacane wynagrodzenie nie było wystarczającą zachętą do podejmowania pracy wywiadowczej. Nie sprawdzano, jaki rodzaj towaru był przenoszony przez agentów. Mogły to być skórki zwierzęce, damskie pończochy, dolary, ale także kokaina”, W. Śleszyński, *Ostatni etap działalności wywiadowczej Sergiusza Piaseckiego – materiały z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie*, „Studia Podlaskie” 2013, t. XXI, s. 343–367.

³⁵ W. Śleszyński, *Ostatni etap...*, *op. cit.*, s. 346–366.

³⁶ B. Klimaszewski, E.R. Nowakowska, W. Wyskiel (red.), *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1992, s. 272, 273.

³⁷ S. Koper, *Oszuści...*, *op. cit.*, s. 140.

doraźne, które stanowiły szczególny rodzaj wymiaru sprawiedliwości, charakteryzujący się skróconym postępowaniem, zaostrzoną sankcją oraz zawieszeniem toku instancyjnego³⁸. 16 czerwca 1926 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie o sądownictwie doraźnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, w którym utrzymano na czas do 31 grudnia 1926 r. postępowanie doraźne na obszarach okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie³⁹. Za przestępstwa, które w postępowaniu zwyczajnym zagrożone były karą ciężkiego więzienia, w trybie doraźnym wymierzano karę śmierci przez rozstrzelanie. W konsekwencji każdy napad rabunkowy karany był śmiercią. Taką karę orzekł wileński sąd doraźny, orzekający podczas sesji wyjazdowej w Lidzie 30 września 1926 r.⁴⁰ wobec Piaseckiego i jego towarzysza jeszcze z czasów wywiadu Antoniego Niewiarowicza. Dopuścili się oni bowiem rozboju przewidzianego w art. 589 cz. 2 p. 5 kodeksu karnego. Wyrok śmierci wydany przez sąd doraźny nie wymagał zatwierdzenia, był prawomocny z chwilą ogłoszenia i nie ulegał zaskarżeniu. Jego wykonanie – niepubliczne, w obecności prokuratora i lekarza – miało nastąpić, zgodnie z art. 22 ustawy⁴¹, najpóźniej 24 godziny po jego ogłoszeniu. obrońcy (Hagemajer i Misson⁴²) telegraficznie wnioskowali do prezydenta Ignacego Mościckiego o ułaskawienie, którego skutkiem – być może dzięki wstawiennictwu Oddziału II – była zamiana kary na 15 lat więzienia⁴³. Swoją drogą z owym „wstawiennictwem Oddziału II” również wiąże się nieścisłość. Z „Dziennika Wileńskiego” wiadomo, że podczas rozprawy pochlebne świadectwo oskarżonym wydał ich były zwierzchnik z Oddziału II SG WP⁴⁴. Natomiast Melchior Wańkowicz w 1937 r. powoływał się na widziane w aktach sądowych zaświadczenie Oddziału II z 9 stycznia 1930 r., w którym

³⁸ P.K. Marszałek, *Sądy doraźne na ziemiach polskich po I wojnie światowej (listopad 1918–luty 1919)*, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 908, Wrocław 1989, s. 129; B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Ars Boni et Aequi, Poznań 2007, s. 232; K. Winawer, *Postępowanie doraźne*, Wydawnictwo Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Skład Główny Dom Książki Polskiej S.A., Warszawa 1934; A. Śmiałek, *Sądy doraźne w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. XXXVI, z. 1.

³⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 czerwca 1926 r. o sądownictwie doraźnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz.U. z 1926 r. Nr 60, poz. 351).

⁴⁰ Akta urzędu prokuratorskiego przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, Wnioski i korespondencja w sprawach doraźnych, LCVA (Litewskie Centralne Archiwum Państwowe) f. 128, Ap. 1, 247.

⁴¹ Ustawa z dnia 30 czerwca 1919 r. w przedmiocie sądów doraźnych (Dz.U. z 1919 r. Nr 55, poz. 341).

⁴² Jak podaje *Kronika lidzka* w „Dzienniku Wileńskim” z 9 września 1926 r. (t. X, nr 206), „bronić z urzędu będą adw. Hagemajer i Misson”.

⁴³ K. Polechoński, *Żywoć człowieka uzbrojonego...*, *op. cit.*, s. 33. Sergiusz Piasecki z tego wyroku odsiedział 11 lat, aż do kolejnego ułaskawienia go przez prezydenta Mościckiego w 1937 r., poprzedzonego akcją zorganizowaną przez Melchiora Wańkowicza, a popartą przez wielu ówczesnych literatów i adwokatów. Antoni Niewiarowicz zmarł w więzieniu w 1927 r.

⁴⁴ Akta z procesu zachowały się tylko częściowo: w Aktach Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Lidzie za rok 1926, znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowym w Grodnie, oraz część akt z samego procesu sądu doraźnego przechowywanych w Archiwum w Wilnie.

o wywiadowczej pracy Piaseckiego napisano wiele dobrego: „Praca Piaseckiego była bardzo wydajna, informacje stanowiące poważną wartość [...] wykazał duże oddanie się sprawie polskiej [...] odznaczał się brawurową odwagą. Powierzone zadania wypełniał, nie szczczędząc życia ani zdrowia [...]”⁴⁵. To zaświadczenie⁴⁶, które przywoływane jest w literaturze jako kluczowe dla ułaskawienia i zamiany kary śmierci na długoletnie więzienie, odegrało z pewnością rolę w czasach więziennych Piaseckiego, nie mogło natomiast być argumentem w 1926 r. – kiedy zapadł wyrok sądu doraźnego.

Piasecki rozpoczął odbywanie kary w więzieniu w Rawiczu, potem w Koronowie, Wronkach, na Pawiaku, by w końcu trafić do najcięższego w II RP miejsca odosobnienia – na Święty Krzyż. Z czasów przed napadami dobrze poznał więzienia w Nowogródku i Lidzie. Sam – podsumowując – pisał, że w więzieniach był sześć razy, a w sumie odsiedział czternaście lat⁴⁷. Po raz ostatni 11 lat bez przerwy; był wówczas przenoszony wielokrotnie do kolejnych więzień. Piasecki jako więzień był trudny, niepokorny, wielokrotnie karany za wszczynanie buntów. Jednocześnie obserwował współtowarzyszy, poznawał ich historie, prowadził notatki, zapisując w zeszytach „daty, nazwiska, fakty, kubaturę cel i stan więźniów”⁴⁸. Dzielił się ze współsadzonymi historiami ze swego ciekawego życia, opowiadając o przeżyciach przemytnika z pogranicza i o niebezpiecznych przeprawach z akcji wywiadowczych. Również ojciec Piaseckiego niedługo przed swą śmiercią listownie zachęcał syna do spisywania ciekawych historii z życia więźniów. Pierwsze pisarskie przymiarki Piaseckiego miały miejsce w 1934 r. „Patrzył na świat z pasją obserwatora” – napisał o nim po latach przyjaciel i pierwszy biograf Ryszard Demel – a towarzystwo zawodowych przestępców w ciągu wielu lat kary nie pogorszyło jego charakteru, ale go zmieniło. Zbierał doświadczenia i opisywał to, co przeżył. Pisał o sobie, że żył „jako indywidualista, kochający wolność, patrzący na życie od strony psychologicznej”⁴⁹.

Meliny, złodzieje – są przeważnie autentyczni. [...] Jest tam sporo fantazji, lecz nie ma nic z próżni. Wszystko powstało z czegoś, co przeżyłem w więzieniach lub na wolności. Pisałem te powieści, chcąc pomóc ludziom w poznaniu ich braci z marginesu życia i pomóc tym wydziedziczonym przez Los nieszczęśliwcom przez zobrazowanie tragizmu ich życia⁵⁰.

⁴⁵ M. Wańkowicz, *Wstęp do Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*, Warszawa 1937, podaję za R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964)...*, *op. cit.*, s. 30.

⁴⁶ R. Demel podaje: „Sąd zażądał kary śmierci i oddał ich plutonowi egzekucyjnemu, kiedy dotarło do sądu zaświadczenie II Oddziału z 9 I 1930 [...]”.

⁴⁷ Choć więzienne losy Piaseckiego trudno odtworzyć dokładnie, wiadomo na pewno, że przebywał w więzieniu w Lidzie, Nowogródku, Wilnie, Rawiczu, na Pawiaku, w Koronowie, na św. Krzyżu.

⁴⁸ K. Polechoński, *Żywoć człowieka uzbrojonego...*, *op. cit.*, s. 36.

⁴⁹ S. Piasecki, Sto pytań pod adresem obecnej Warszawy, List otwarty do redaktora naczelnego tygodnika „Odrodzenie” Karola Kuryluka, w: *Autodenuncjacja...*, *op. cit.*, s. 227 i n.

⁵⁰ *Idem*, *Jabluszeko*, *op. cit.*, s. 6.

Przestępcy, jak trafnie zauważa Mateusz Rodak, są jedną z niewielu już grup społecznych w II Rzeczypospolitej, które nie doczekały się szczegółowych badań historycznych⁵¹.

Sięgając do prozy Piaseckiego w poszukiwaniu jego refleksji dotyczących przyczyn przestępczości, przede wszystkim należy przeanalizować *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*, *Żywoć człowieka rozbrojonego* oraz trylogię złodziejską *Jabluszek*, *Spojrzą ja w okno*, *Nikt nie da nam zbawienia*. Właściwie z punktu widzenia refleksji kryminologicznych warto i należy wspomnieć książkę, która nigdy nie została wydana, a w której założeniem autora było ukazanie, a nawet „rozwikłanie struktury psychicznej przestępcy”⁵². To *Droga pod ściankę* lub *Droga pod mur*⁵³, w której przebywający wówczas w więzieniu świętokrzyskim Piasecki chciał przeanalizować wszystkie zapamiętane przeżycia od najmłodszych lat do uzyskania pełnoletności w kontekście odszukania i zdiagnozowania czynników, które zdeterminowały jego późniejszą życiową – przestępczą – drogę.

W wypowiedziach Piaseckiego wielokrotnie spotkać można jasno sprecyzowaną motywację, jaką jest chęć przybliżenia, może nawet objaśnienia społeczeństwu fenomenu przestępców. Pisał o nich jako o „wydziedziczonych przez los nieszczęśliwca”⁵⁴ lub „tych, którzy zostali przez los pominięci: siedzą w więzieniach, włóczą się głodni i bezdomni ulicami, śpią w piwnicach, kradną [...]”⁵⁵.

Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy Piasecki napisał w 1935 r., będąc jeszcze w więzieniu na św. Krzyżu. Za ledwie miesiąc⁵⁶, w trudnych realiach najcięższego więzienia II Rzeczypospolitej⁵⁷, zajęło mu nakreślenie codziennego życia przemytników, mieszkańców pogranicza, „rekinów” granicy, ludzi o „burzliwych naturach, nieukładających się w ramach normalnego życia w społeczeństwie”. Pisał tę książkę, bo jak sam

⁵¹ M. Rodak, *Skazani z Warszawy osadzeni w więzieniu karnym „Mokotów” w latach 1918–1939. Obraz statystyczny i próba charakterystyki (ustalenia wstępne)*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV, s. 629.

⁵² K. Polechoński, *Żywoć człowieka uzbrojonego...*, *op. cit.*, s. 85.

⁵³ Książka nigdy nie została wydana. Piasecki napisał ją, sądząc, że postępująca gruźlica nie pozwoli mu doczekać nawet końca kary na św. Krzyżu. Ponieważ książka inspirowana była w pewien sposób przeprowadzaną wśród więźniów świętokrzyskich ankietą do badań kryminologicznych, planował, by po jego śmierci zapiski te trafiły do przeprowadzającego badania ankietowe. W obliczu nieoczekiwanej wolności Piasecki rękopis skutecznie ukrył. Polechoński podaje za Demlem, że wiedzę o miejscu ukrycia rękopisu lub też sam rękopis Piasecki przekazał Halinie Krzyszkowskiej. Być może *Żywoć człowieka rozbrojonego* jest odtworzoną po latach *Drogą pod mur*.

⁵⁴ S. Piasecki, *Wstęp do trylogii Jabluszek, Spojrzą ja w okno, Nikt nie da nam zbawienia...*, w: *Auto-denuncjacja...*, *op. cit.*, s. 62.

⁵⁵ S. Piasecki, *Żywoć człowieka rozbrojonego*, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2013, s. 263.

⁵⁶ Powieść powstała w okresie od 14 października do 29 listopada 1935 r. w więzieniu na św. Krzyżu.

⁵⁷ Piasecki pisał: „Powieści moje napisałem w celi więziennej, w strasznych warunkach, gdyż w celi siedziało nas razem kilkunastu więźniów, którzy nie zawsze chętnie używali mi kawałka stołu. Powieści te przeważanie oparte są na moich własnych przeżyciach”, w: J. Kryczuajtis-Szopa, *Agenci, szpiedzy, żołnierze. Alianci na frontach II wojny światowej*, Videograf 2015, s. 185.

podsumował, „palił się w nim ogień tamtego życia”. Bohaterem *Kochanka* jest Władek Łabrowicz, którego życiowa droga ukazuje cały proces „stawania się” przemytnikiem i który przechodzi przez wszystkie tajniki tego fachu, „od szmuglera-nowicjusza, przez doświadczonego fortowca cenionego i poważanego w środowisku, który przeżył aresztowanie i śledztwo po sowieckiej stronie, aż do poszukiwanego przez policję przestępcy nie wahającego się przed coraz śmielszymi i ryzykowniejszymi sposobami kontrabandy, aż do rozbójnika panującego nad granicą i bezlitośnie łupiącego przemytników w nadgranicznej strefie”⁵⁸. Druga z analizowanych powieści to trylogia złodziejska, cykl powieści, których akcja toczy się w Mińsku Litewskim od wiosny 1918 do lata 1919 r. podczas rewolucji bolszewickiej. Wydarzenia mają miejsce pod koniec pierwszej wojny światowej i po wybuchu rewolucji w Rosji. Mińsk był w latach powojennych miejscem szczególnym, „złodziejską ziemią obiecaną, kopalnią złota”, jak pisze Piasecki. Koncentrowało się tam bowiem życie przyfrontowe armii i administracji rosyjskiej, bawili się tam jadący na front i wracający z frontu oficerowie. Złodzieje wszelkich specjalności mieli tu ogromne pole do popisu. „Do Mińska zjeżdżali się złodzieje z całej dawnej Rosji. Byli tu fachowcy z Odessy, Warszawy, Moskwy i Kijowa, Wilna, Rostowa”.

Bohaterami trylogii są zatem złodzieje, których przekrój daje czytelnikowi szeroki obraz złodziejskiego świata. Piasecki ukazuje bowiem postaci od zwyczajnych kieszonkowców do zawodowych przestępców, profesjonalistów, „mistrzów w przestępstwie”. Przedstawia ich losy, podając w wątpliwość uznany w pozytywistycznym paradygmacie kryminologii, ale również w odczuciu społecznym podział społeczeństwa na „porządnych obywateli” i „złych przestępców”. Nie oznacza to, że ich wybiela czy tłumaczy postępowanie. Podkreślając, że często przestępcy są „braćmi z marginesu życia”, pisze o „zawodzie” złodziejskim jako o trudnym, wymagającym odwagi, wyostrzonego zmysłu obserwacji, inteligencji, fantazji, szybkości w podejmowaniu decyzji. Te kwalifikacje, które w normalnym życiu pozwalają w opinii autora stać się dobrym przywódcą, detektywem, administratorem, zaledwie wystarczają, by „z woli Losu i nędzy naszej kultury” stać się przeciętnym złodziejem zawodowym. Pozwala poznać „osobliwą moralność złodziei-zawodowców”⁵⁹. Co więcej, Piasecki przedstawia zasady funkcjonowania tego specyficznego systemu społecznego. W rzeczywistości, jak podają źródła, przedwojenni przestępcy taki „kompletny, sprawnie działający system społeczny”⁶⁰ utworzyli, a jego członkom zapewniano opiekę, prawo, sąd, wykształcenie, rozrywki⁶¹. To również wpływa na

⁵⁸ K. Polechoński, *Żywot człowieka uzbrojonego...*, op. cit., s. 91.

⁵⁹ R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901-1964)...*, op. cit.

⁶⁰ M. Piątkowska, *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce. Grandesy, kasiarze, brylanty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2012, s. 53.

⁶¹ Podobnie zresztą wyglądała sytuacja w świecie przestępców rosyjskich, gdzie powstało jednolite złodziejskie prawo, zgodnie z którym największe autorytety tego przestępczego świata nazywano „koronowanymi” „worami w zakonie”. „Koronowany” był zawodowym przestępcą, którego pozycja

ocenę opisywanych przestępców. Między złodziejami panowało niepisane prawo, że wewnątrz grupy trzeba się wspierać, nie można zaniedbywać interesu kolegi, nawet jeśli nie przewiduje się zysku dla siebie. Nie jest to cnotą ani zasługą, ale prostym i nieodzownym obowiązkiem wzajemnej pomocy. „Oni mają swoją etykę [...] żelazną, której łamać ani giąć nie można. I mają swoje słowo honoru – słowo złodzieja: niezawodne. Wykroczenia są karane surowo. Lecz są ogromnie rzadkie”⁶². Taka narracja stała się podstawą licznych zarzutów wobec Piaseckiego, posądzanego o pobłażliwość dla ludzi skonfliktowanych z prawem. Demel słusznie zauważa, że Sergiusz, pisząc „trylogię” podczas wojny i okupacji, w latach 1941–1944, mógł obserwować niewyobrażalne przestępstwa okupantów, w obliczu których zasłyszane od współwięźniów historie o mińskich złodziejach są „już tylko częścią folkloru z tamtych czasów”, a on sam potrafił spojrzeć na złodzieja jak na człowieka, „którego los rzucił na poniewierkę, który idzie ze swym «krzyżem» po tej ścieżce, którą mu wytyczyły nasze prawa, «pozbawienie praw» i pogarda”⁶³.

Chcąc zatem podjąć się analizy kryminologicznych refleksji Piaseckiego, konieczne wydaje się zadanie pytań o to, jacy są jego przestępcy? Co spowodowało, że wybrali taką życiową drogę? W jakich warunkach wzrastali i żyją? Jaką mają osobowość? Jaką wrażliwość? Czy różnią się od nieprzestępców? Czy są niemoralni? Czy można określić ich jako złych ludzi, bez wrażliwości, uczucia litości i uczciwości, do których takie znaczenie przywiązywał Rafael Garofalo w swej koncepcji „przestępstwa naturalnego” i cała kryminologia pozytywistyczna? Jakie są ich szanse na powrót do społeczności nieprzestępczej?

wynikała z wierności tradycjom złodziejskiego świata. Przestępcy stale utrzymywali więzi między sobą, zobowiązani byli wspierać moralnie i materialnie towarzyszy z przestępczej społeczności, pomagać w trudnych sytuacjach. K. Laskowska, *Ewolucja przestępczości zorganizowanej w Rosji*, „Miscellanea Historico-Juridica” 2008, t. VI, s. 55–64.

⁶² S. Piasecki, *Spojrzą ja w okno*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1947, s. 129. Warto przypomnieć, że Adam Ettinger w 1924 r. cytował Josiaha Flynta, który przez dziesięć lat przebywał wśród przestępców i włóczęgów, chcąc poznać ich psychikę. W opinii tego ostatniego przestępcy mają „dwa systemy moralne: jeden dla swego przestępczego zawodu, drugi dla życia moralnego”. I o ile ten pierwszy uważają za pewien sposób rozliczenia ze społeczeństwem, o tyle drugi, według Flynta prawdziwy „kodeks moralny wytrzyma porównanie z kodeksem każdej innej klasy społecznej i nie ma klasy, w której poważniej głoszą konieczność postępowania przyzwoitego i surowiej osądzano nieprzyzwoite”. Dalej Flint twierdzi, że „koleżeńskość, gotowość niesienia pomocy, gościnność posiada on w takim samym stopniu jak wszyscy inni ludzie. Czuje się przygnębnym, gdy np. okradł biednego, i zdarza się, że odsyła wtedy z powrotem rzecz skradzioną. [...] Skarzy się, że okoliczności pchnęły go na drogę występłą, i wyraża żal, że za późno rozpocząć życie inne”. Ettinger pisze, że „u ludzi nieskazitelnym, uchodzących za bezwarunkowo uczciwych i dobrych, nawet u najlepszych z nich, odkryć można pierwiastki bynajmniej nie stojące na wysokości moralnej, noszące charakter brudny i podły. Tak też z drugiej strony w duszy najbrudniejszej, najbardziej zwyrodniałej i ciemnej wciąż tlą się iskry ludzkości, które pod wpływem odpowiednich okoliczności rozżarzyć się mogą nawet w płomień”. A. Ettinger, *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*, nakł. księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1924.

⁶³ S. Piasecki, *Jabłuszko*, *op. cit.*, s. 6. Przestępca w opinii Piaseckiego „jeśli ma charakter, wolę i serce, jest Człowiekiem [...] skrzywdzonym”.

Kryminologia pozytywistyczna, szczególnie w ujęciu indywidualnym (antropologia kryminalna), zakładała, że przestępcy stanowią odrębny typ człowieka. Odrębny – jak chciał Lombroso – pod względem antropologicznym, a także fizjologicznym (inna odporność na ból, inna emocjonalność itp.), psychologicznym itp.⁶⁴ Ta odrębność anatomiczna (antropologiczna) bądź psychiczna przestępców była jednym z pewników teorii prepozytywistycznych, np. frenologii Franza Josepha Galla czy koncepcji *moral insanity* Jamesa Cowlesa Pricharda. Tymczasem Piasecki neguje jakiegokolwiek wrodzone właściwości, determinujące przestępczy los.

Spostrzegłem, że ludzie zwykle myślą, iż szpieg, bandyta, złodziej, morderca to są inni (anatomicznie nawet) ludzie. Zawsze starają się odnaleźć coś, co ich odróżnia od reszty obywateli. Szukają czegoś w twarzy, w oczach, ruchach, słowach i – nic lub kłamstwo [...] Niechże nic nie szukają, bo nic nie znajdą poza różnymi uczuciami i śladami przeżyć, często silniej odbitych na twarzach ludzi mechanicznie uczuciowych, lecz wiele i ciężko przez życie doświadczonych, niż na twarzach przestępców. Owszem, dla nich byłoby korzystne znalezienie jakichś specyficznych cech, według których można poznać człowieka niebezpiecznego, lecz jeśli chcą koniecznie znaleźć jakieś piętno, to niech spojrzą w lustro [...] każdy i każda z osobna zobaczą: szpiega, fałszerza, zbrodniarza, mordercę – przestępcę zawsze możliwego – zależnie od mnóstwa okoliczności życiowych⁶⁵.

Jego obserwacjom i przekonaniom bliższy jest nurt socjologiczny, opierający się na założeniu, że przestępca nie różni się od jednostki nieprzestępczej, a przyczyną postępowania przestępczego są warunki społeczne i ujemny wpływ otoczenia⁶⁶. Pozytywistyczny paradygmat, polegający na założeniu, że przestępca różni się od nieprzestępcy („porządnego człowieka”), przetrwał w kryminologii, a co najmniej do połowy XX w. wręcz w nim dominował. Narzucał on wszystkim w zasadzie teoriom indywidualnym konieczność poszukiwania cech dystynktywnych różnicujących przestępców i nieprzestępców. Według Piaseckiego o tym, czy ktoś zostaje przestępcą lub nie, decyduje często przypadek, warunki, w jakich przyszło mu żyć, czasem splot nieszczęśliwych okoliczności. Choć przestępcy żyją w innym świecie swojej subkultury, nie przestają być ludźmi. Nie są gorsi od większości ludzi uważających się za porządnych obywateli. Nie są od nich ani mniej uczciwi, ani bardziej bezlitośni, by odwołać się do terminologii Garofala. Są ludźmi, którzy może okresami wiodą życie

⁶⁴ Por. J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Infotrade, Gdańsk 2004, s. 45, 90; L. Ellis, *A theory explaining biological correlates of criminality*, w: S. Henry, S.A. Lucas, *Recent Developments in Criminological Theory*, Ashgate, Farnham 2009, s. 67–74; E. Carrabine, P. Cox, M. Lee, K. Plummer, N. South, *Criminology. A Sociological Introduction*, Routledge, New York 2009, s. 62; W.J. Einstadter, S. Henry, *Criminological Theory an Analysis of its Underlying Assumptions*, Rowman & Littlefield Publishers, Boulder, CO 2006, s. 84; S.E. Brown, F. Esbensen, G. Geis, *Criminology. Explainibg Crime and Its Context*, Elsevier, Waltham, MA 2013, s. 220.

⁶⁵ S. Piasecki, *Piąty etap*, op. cit., s. 157.

⁶⁶ T. Kuczma, *Genetyczne ujęcie przestępcstwa*, nakł. własnym autora, Poznań 1939, s. 93.

beztroskie, ale w sumie są nieszczęśliwi. Ich nieszczęściu winne jest społeczeństwo. W swych poglądach kryminologicznych Piasecki zdecydowanie przełamuje paradygmat kryminologii pozytywistycznej, który wyraźnie rozdziela złych przestępców od ludzi dobrych – całej nieprzestępczej części społeczeństwa. Wszystko to wpisuje Piaseckiego w nurt kryminologii humanistycznej.

Już w przypadku głównej postaci złodziejskiej „trylogii” Aleksandra Barana⁶⁷ – słynnego wileńskiego złodzieja „klawisznika” – Piasecki wyraża przekonanie, że przestępca człowieka może uczynić życie, szczególnie rozpoczęte trudnym dzieciństwem, „twardym, czarnym, zimnym, gorzkim”⁶⁸. Baran był dzieckiem służącej zarabiającej na utrzymanie niechętnie przyjętego dziecka w oficerskim lupanarze, stopniowo obdarzając je coraz większą miłością. Jej ciotka próbowała zgładzić chłopca, „bękarta”. Baran został sierotą, mając zaledwie cztery lata, od tej chwili był jedynie „przybłądą, bękartem”. Zaczął głodować. „Głód pozbawił go sił. Ciągłe bicie i wymysły ciotki zaczęły obracać go w zwierzątko, które milcząc, nieufnie śledziło każdy jej ruch”⁶⁹. Chłopiec dwa lata po śmierci matki „puchł z głodu i słaniał się na nogach”. Ciotka oczekiwała, że „wkrótce zdechnie i coraz rzadziej dawała mu jeść”⁷⁰. Pewnego dnia, pozostawiony bez opieki, wydostał się z sutereny i przypadkiem trafił do kąta, w którym umieszczono jedzenie dla psów. Tam się pożywił, śmietnik był miejscem pełnym „bogactw”: obciętych z chleba suchych skórek, resztek w puszkach po konserwach. „Tak żyło ludzkie szczenię, nieszczęśliwsze od szczenięcia prawdziwego, bo więcej. Tak walczyło o życie”⁷¹. Piasecki wydaje się celowo pozwala poczuć trudną sytuację swego bohatera. Pisze:

Kiedy Olek stał się złodziejem, nie wiadomo. Może był nim przez całe życie. Może to się stało już wówczas, gdy zaczął wykradać psie żarcie. Jedno jest prawdą: przestępca zrobiło go życie. Kradzież była z początku jedyną jego możliwością utrzymania się przy życiu, a potem jedynym zostawionym mu fachem – najgorszym, najcięższym, jaki może istnieć⁷².

Aleksander Baran jako czterdziestoletni zawodowy złodziej to człowiek

czysto ubrany, dobrze wymyty i ogolony. Na lewej ręce masywny pierścień z dużym rubinem. Spojrzenie spokojne, jakby zamyślane czy rozmarzone. Lecz jego skośne oczy widziały i nieomylnie szacowały wszystko, co się działo dookoła. Czaiło się w nich doświadczenie trzydziestu lat złodziejskiego fachu. Był małomówny,

⁶⁷ Piasecki pisał, że Aleksander Baran był postacią autentyczną, pochodził z Wilna i został rozstrzelany latem 1919 r. w Mińsku, na Komarówce (S. Piasecki, *Mgła*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 1999, s. 5).

⁶⁸ S. Piasecki, *Jabłuszko*, *op. cit.*, s. 9.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 27.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Ibidem*, s. 28.

⁷² *Ibidem*, s. 29.

zrównoważony, spokojny, lecz w świecie złodziejskim był szanowany i wysoce ceniony za solidność złodziejską, za spryt w pracy i za ogromną siłę charakteru. Baran nawet żargonu złodziejskiego prawie nie używał. Uważał, że to potrzebne dla „szpamy”, która niczym innym zaakcentować swego blatniarstwa nie może⁷³.

Inną postacią Piaseckiego jest Obywatel, który zafascynowany życiem złodziei rzucił swoją sferę i jako pisarz amator pisze powieść o przestępcach. Tytułuje ją *Mgła*, chcąc przedstawić „świat zupełnie nieznan, a okropnie zakłaman”. Ustami Obywatela Piasecki wyraża swoje poglądy, także opinię, że prawda o przestępcach nawet dla prawników i socjologów, a więc osób zajmujących się badaniem tych fenomenów, jest nieznaną.

„Dla zwykłych obywateli przestępcy zawodowi to są ludzie z mgły, o których tym mniej wiedzą, im więcej przeczytają różnych kryminalnych powieści⁷⁴. Obywatel opowiada o nich, „wydziedziczonych braciach, w których więcej jest bólu niż złej woli⁷⁵, przestępcach – ludziach tylko nieszczęśliwych, przestępcach – jako tych wyrzuconych za burtę normalnego życia. Winę za to, że niektórzy stają się przestępcami, rozkłada na całe społeczeństwo, między tych obywateli, którzy nie potrafili uchronić ich od strasznego losu. Oskarżenia, rzucone całemu społeczeństwu, kieruje przede wszystkim przeciwko „szpagatom” czyli inteligencji. „Szpagat jest dla nich [przestępców] wstrętny jako człowiek tchórzliwy, o słabym charakterze, o fałszywym sercu i prawie. Etyka szpagatów przestępcom nie imponuje, bo im sprytniej szpagat nią operuje, tym jest więcej szanowany przez innych szpagatów”. Piasecki ustami Obywatela opowiada historię wyroku wydanego na młodego chłopaka sądownego za zabójstwo ojca. „Zabił go siekierą i sam zgłosił się na policję. W sądzie nic z niego nie można było wydobyć, mówił, że go diabeł opętał, i wciąż płakał⁷⁶. Przysięgli orzekli winę oskarżonego i skazali na bezterminową katorgę. Jest wina, jest i kara. Ale Obywatel, który był jednym z przysięgłych w tej sprawie, powraca do niej, do jej szczegółów: ojciec często wracał pijany, bił matkę i rodzeństwo. „Świadkowie nazywali to: lubił stary pouczyć. Syn zawsze trzeźwy i pracowity”. Przyszedł moment, kiedy ratując siebie, matkę, rodzeństwo, zamordował ojca tyrana, zatrzymując to, co widział latami, co nosił w sobie. Obywatel zadaje pytanie: kto winien?

Kto winien temu poza ciemnotą i nędzą? [...] Bo to jest nasza wspólna wina. Kto bardziej winien z tamtych dwóch? Zabójca czy zabity? Może zabity. A kto będzie sądził tych sytych, inteligentnych byków, którzy urządzali sobie teatr z ludzką tragedią i świadomie do tamtej zbrodni dołączyli jeszcze jedną? Na jakie piekło na ziemi skazaliśmy tamtego człowieka? Skazaliśmy i poszli dumnie w poczuciu dobrze

⁷³ *Ibidem*, s. 31.

⁷⁴ S. Piasecki, *Spojrzą ja w okno*, op. cit., s. 13.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁷⁶ *Ibidem*.

spełnionego obowiązku. Czy była chociaż jedna próba zagłębienia się w duszę tamtego człowieka?⁷⁷

Obywatel stopniowo poznawał i zgłębiał życie przestępców, czerpiąc z tych obserwacji typy bohaterów swych powieści. W jednej z ostatnich scen swojego powieściowego żywota Obywatel tłumaczy: „Przestępców nie można wyplenić rękami katów. Bo z ich krwi narodzą się inni zbrodniarze: zimni, okrutni, którzy zbrodnię nazwą zasługą, a świat krwią zaleją. – A czym można ich zwalczać obecnie? – Rozumem i sercem[...]”.

Niektóre przedstawiane przez Piaseckiego historie są niemal ilustracjami teorii kryminologicznych. Z taką sytuacją – obrazującą teorię naznaczania społecznego – stykamy się w przypadku najlepszego „kasiarza” Europy – Ażura, który odsiedział kilka wyroków w różnych więzieniach w Rosji, Niemczech, Francji, Rumunii. Nie był wykształcony, z zawodu ślusarz znający kilka języków. Po raz pierwszy bezzasadnie trafił do więzienia w sprawie politycznej, posądzony o przynależność do partii socjalistów-rewolucjonistów. Po wyjściu na wolność nie mógł znaleźć pracy. Drugi raz trafił do więzienia również niesłusznie, podejrzany o kradzież pieniędzy. Odsiedział niewinnie w mokotowskim więzieniu dwa lata. Po jego opuszczeniu ponownie nie mógł znaleźć pracy, cierpiał głód, nędzę, żył w biedzie przez rok, dokonał kradzieży i tak trafił po raz trzeci za kraty. Po powrocie na wolność był już przestępcą. Nie próbował żyć uczciwie, wiedział, że „obywatele wolą widzieć w nim złodzieja niż robotnika”. „Wykorzystując swą wiedzę praktyczną i trzy szkoły więzienne”, stał się zawodowym złodziejem. Inny bohater Piaseckiego – Jaś Nacewicz – młody złodziejski uczeń, to inteligentny, sprytny chłopak, dla którego matka bardzo wiele poświęciła, aby umożliwić mu ukończenie chociaż szkoły powszechnej. Piasecki ukazał go jako szlachetnego, sympatycznego młodzieńca, który troszczy się o matkę i siostrę. „W życiu pospolitym Jaś był subtelny, wrażliwy, delikatny. [...] Tam, gdzie dostrzegał dobroć, solidność, życzliwość, był o wiele więcej uprzedzający i miły. Lecz gdy stykał się z brutalnością, podłością, obłudą – zaczynał się w sobie i czekał sposobności, by zrobić bolesny kawał”⁷⁸. Złodziejstwem zaczął się najpierw bawić, aby potem uczyć się tego „fachu” zawodowo od czterech mistrzów, profesjonalistów, w tym Barana. Piasecki ukazuje różnych złodziei i podaje rozmaite przyczyny wyboru tej nonkonformistycznej życiowej ścieżki. Fiedzia Huzar – brat słynnego w centralnej Rosji bandyty, o którym krążyły legendy, został przestępcą z nędzy. Syroń – złodziej wojenny, który przed wojną pracował jako dróżnik kolejowy, w 1915 r. został ranny na froncie i w konsekwencji uznany za niezdolnego do służby wojskowej. Chodził po wsiach, skupując masło, jaja, sery. Zaproponowano mu kradzież krowy i tak został „hołociarzem”⁷⁹. Dla niektórych więc determinującym czynnikiem było ubóstwo,

⁷⁷ *Ibidem*, s. 15.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 130.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 68.

bezrobocie, dla innych towarzystwo przestępców (Jaś Naciewicz), jeszcze innych na przestępczą drogę wtoczyło życie, zbiegi okoliczności, „Los – przypadek”. Taka była również historia Sabiny – czterdziestoletniej zawodowej „szopenfeldziary”, reprezentującej „złodziejską arystokrację ze starej gwardii”, która odsiedziała kilka wyroków w różnych krajach, a swoją karierę rozpoczęła jako kochanka słynnego w Rosji aferzysty Schpeiera. „Ja nie żałuję, spędziłam życie z aferzystą, przeżyłam je w pociągach, hotelach i więzieniach. Więzienie było dla mnie wypoczynkiem i szkołą. Żeby mogła na nowo zacząć żyć, żeby mi dano inny, najświetniejszy nawet los, nie zgodziłabym się”⁸⁰.

Żywot człowieka rozbrojonego jest dla kryminologicznych refleksji Piaseckiego książką szczególną. Stanowi głęboką analizę „staczenia się” porządnego obywatela na drogę przestępstwa. Piasecki zobrazował mechanizm wyboru występku jako sposobu na życie – drogi, którą rozpoczynają tragiczne warunki życia zdemobilizowanego weterana wojny, przez bezrobocie, niezaradność władz i głód. „Życie człowieka rozbrojonego prowadzi przez ohydne spelunki, karczmy, meliny, domy publiczne, studio zdjęć pornograficznych, fałszerstwo czeków i ich sprzedaż aż do więzienia”⁸¹. Pracę nad powieścią Piasecki rozpoczął jeszcze w 1935 r., książka w ostatecznej postaci powstała jednak dopiero po wojnie, w 1957 r., w czasie pobytu autora na emigracji w Anglii.

Opisując trudną i tragiczną codzienność żołnierza zwolnionego ze służby, borykającego się z niemożliwością znalezienia pracy, a w końcu z głodem i nędzą, autor w refleksjach Michała Łubienia zawarł rozgoryczenie i poczucie beznadziei pozostawionego samemu sobie człowieka:

Mam ochotę zbliżyć się do tej bramy i tłuc w nią pięściami. Niech i mnie tam wpuszczą. Przecież z tej strony murów więziennych nie jestem potrzebny. Ale rozumiem, że tego zrobić nie wolno. Żeby tam wejść, trzeba dokonać przestępstwa: coś ukraść, kogoś zabić [...] Bardzo źle, że do więzienia nie można dostać się na ochotnika. Jakie to niesprawiedliwe. Dlaczego zachęcano do zaciągania do wojska, aby bronić „interesów społeczeństwa”, a nie można zgłosić się do więzienia, żeby uratować swoje życie?⁸²

Piasecki w prywatnej korespondencji z 1956 r., przywołanej przez Polechońskiego, pisał, że w powieści porusza los

⁸⁰ *Ibidem*, s. 62.

⁸¹ R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964)...*, *op. cit.*, s. 123.

⁸² S. Piasecki, *Żywot człowieka...*, *op. cit.* Z podobnymi refleksjami można się zetknąć w *Pamiętnikach bezrobotnych*, które powstały w ramach akcji społecznej Instytutu Gospodarstwa Społecznego w 1931 r., zainicjowanej przez Ludwika Krzywickiego. *Pamiętniki* stały się społecznym dokumentem wielkiego kryzysu i zapisem osobistych relacji bezrobotnych, których dramatyczna sytuacja zmuszała również do poszukiwania możliwości przeżycia poprzez łamanie prawa.

młodzieńca zasłużonego, porządnego, którego egoizm społeczeństwa i tępota władz wtrącają w nędzę i rozpacz. Takich wypadków znałem dużo i często kończyły się tragicznie. Byli żołnierze-ochotnicy, którzy dokonywali rabunków, a nawet zabójstw, wstępowali do sowieckich band dywersyjnych. Słowem: ci, którzy nawet życie oddawali za społeczeństwo, stawali się jego wrogami.

Piętno wojny odcisnięte na codzienności ukazującej upadek autorytetów i systemu wartości, zatarcie reguł moralnych, prawnych, a nawet religijnych, rozluźnienie więzi społecznych, które wcześniej mogły działać jako bariera przed zachowaniami przestępczymi, jest czynnikiem kryminogennym, a fenomen wpływu wojny na przestępczość był przedmiotem licznych analiz⁸³.

Książka jest relacją Michała Łubienia, który opowiada krok po kroku o swoim upadku – głód, poniewierka, szukanie możliwości zarobienia jakichkolwiek pieniędzy, współpraca przy tworzeniu fotografii pornograficznych, udział w grach hazardowych, sprzedaż fałszywych czeków, a na końcu aresztowanie. I tak Michał, podczas wojny żołnierz, po demobilizacji człowiek poza nawiasem społeczeństwa – podobnie jak w rzeczywistości Piasecki – oddzielony od rodziny granicą państwową, znajduje się z niczym w chaosie niezdarnie administrowanego po wojnie miasta. W takiej samej sytuacji znalazło się wielu zdemobilizowanych żołnierzy. Piasecki informację o tym zamieszcza również w książce: „Dużą część bezrobotnych stanowili zdemobilizowani wojskowi. Wielu z nich było ochotnikami, którzy nie mogli wrócić do rodzin zostawionych za granicą po skończeniu wojny”⁸⁴. Jest w tym wyraz rozgoryczenia, Piasecki wyrażał pogląd, że tacy ochotnicy po wojnie zostali „wyrzuceni na śmietnik”, nie stworzono im możliwości dalszego kształcenia, uczciwego życia, skazano na poniewierkę i nędzę. „Syte i bezpieczne społeczeństwo nie zainteresowało się losem tych, którzy bronili jego wolności”⁸⁵, a chcąc zobrazować tę trudną sytuację, zabrał czytelnika pod Grób Nieznanego Żołnierza. „Tam pali się znicz, tam są składane bogate i piękne wieńce. A ja, żołnierz żyjący, muszę zdychać z głodu, pić gorycz i żyć w rozpacz. Bo [...] człowiekowi bogatemu lepiej się opłaca zbudowanie pomnika żołnierzowi niż zajęcie się losem żołnierzy pozostałych przy życiu”⁸⁶.

⁸³ M.in. F. Hagan, *Introduction to Criminology: Theories, Methods, and Criminal Behavior*, Sage Publications, Los Angeles 2011, s. 82; B.B. Rosenbaum, *Relationship between war and crime in the United States*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1940, t. 30, nr 5; E. Abbott, *Crime and the War 1918*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1918, t. 9, nr 1; V.H. Evjen, *Delinquency and crime in wartime*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1942, t. 33, nr 2; W.C. Reless, *The impact of war on crime, delinquency and prostitution*, „American Journal of Sociology” 1942, t. 48, nr 3; L. Wachholz, *Wojna a zbrodnia. Studium kryminologiczne*, „Przegląd Współczesny” Kraków 1922, z. 3, s. 71–87; S.M. DiPietro, *Criminology and war: where are we going and where have we been*, „Sociology Compass” 2016, nr 10, s. 839–848.

⁸⁴ S. Piasecki, *Żywot człowieka...*, *op. cit.*, s. 73.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 43.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 20.

Piasecki, próbując określić przyczyny przestępczości, kładł nacisk na wpływ nędzy, braku perspektyw na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Autor *Żywota* pozwala czytelnikowi odczuć ubóstwo Łubienia, jego dramatyczne zmagania z głodem, zimnem, walkę o przetrwanie. Hannah Arendt, definiując nędzę jako „coś gorszego niż niedostatek, stan permanentnego braku i dotkliwej biedy, której haniebność polega na jej dehumanizacyjnej sile, upodlenie poddające ludzi absolutnemu dyktatowi konieczności”⁸⁷, doskonale oddaje ten rodzaj poniżenia, którego doświadczył i o którym pisał Piasecki: „Ukraść: to przecież hańba, wstyd! Ale teraz uważam, że największy wstyd to nędza. Ludzie pogardzają przecież nędzarzem. A największym upodleniem jest głodowanie wśród ludzi sytych”⁸⁸. Bohater *Żywota człowieka rozbrojonego* Michał Łubień, szukając możliwości „zaczepienia” w nowym, cywilnym życiu, walczy w swoim wnętrzu, czuje opór przed popełnieniem przestępstwa. Widzi więźniów prowadzonych przez dozorców i myśli: „Jak tam żyją ludzie? Pewnie jest im bardzo smutno i ciężko. Lecz tam dają jeść [...]”⁸⁹. W końcu, przełamując pierwsze granice, ze strychu kradnie cudzą bieliznę, aby ją sprzedać. „Dlaczego ja nie mógłbym ukraść? A jeśli wpadnę? Cóż, odsiedzę. Przynajmniej w więzieniu nie będę głodować. Bo przecież taka wolność, jaką mam, jest właściwie wyrokiem śmierci”⁹⁰. Niedługo potem dokonuje drugiej kradzieży, zabiera portmonetkę spotkanej na ulicy kobiecie. Gdy zaczepi go Rewański, proponując dość dobrze płatne pozowanie do zdjęć pornograficznych, nie odmówi, chcąc zarobić, „nie uciekając się do kradzieży i przetrwać do czasu otrzymania uczciwej pracy”. Przypadek zetknął go podczas burdy w kawiarni z Kolką – zdemobilizowanym żołnierzem, który również pochodził z rodzinnych stron Łubienia (a w rzeczywistości także samego Piaseckiego), otwierając możliwości zarobienia pieniędzy w spelunkach, knajpach przy grach hazardowych. Aż do propozycji udziału w procederze sprzedaży sfałszowanych czeków, który stał się powodem jego aresztowania⁹¹.

Przestępstwo według Piaseckiego jest „konsekwencją złej budowy społeczeństwa”. „To, że istnieją ludzie, którzy muszą kraść innym ludziom, niechlubnie świadczy o całym społeczeństwie”. Piasecki obarcza ogólnie społeczeństwo, „ludzkość – jak pisze – odpowiedzialnością za zepchnięcie najzdolniejszych, najśmielszych, najciekawszych swych członków na margines życia pod sztandar przestępcy, spod którego

⁸⁷ H. Arendt, *O rewolucji*, Czytelnik, Warszawa 2003, s. 70, podają za: U. Glensk, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2014, s. 403.

⁸⁸ S. Piasecki, *Żywot człowieka...*, op. cit., s. 19.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 15.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 18.

⁹¹ Była to również część doświadczenia osobistego wykorzystanego przez Piaseckiego w jego twórczości. W grudniu 1923 r. został on w okolicy cmentarza w Rakowie aresztowany wraz ze swoim towarzyszem Antonim Niewiarowiczem pod zarzutem napadu na dwie osoby. Niewiarowicz w 1924 r. został zwolniony za kaucją, a Sergiusz w więzieniach w Nowogródku i Wilnie spędził niemal dwa lata, dodatkowo oskarżony i skazany na rok i cztery miesiące więzienia za wprowadzanie w obieg fałszywych czeków.

już się właściwie nie wraca, a ci, którzy tam się znaleźli, z czasem zaczynają pogardzać światem «frajerów». Janusz Kowalewski z pewną przesadą pisał o Piaseckim, że „sam nie był świadom, jak bardzo w wiązaniu przestępstwa z ustrojem społecznym był marksistą”⁹². Choć wśród głosów krytyki nie zabrakło i takich, w myśl których Piasecki nie dochodzi „psychologii występku, ale raczej stara się odtworzyć klimat środowiska, w którym przestępstwo dojrzewa i w którym zostaje dokonane”⁹³. Józef Mackiewicz, który Piaseckiego znał osobiście i który zawdzięczał mu życie, uważał, że pisarz chciał zachować osobistą solidarność z tym światem, z którego sam wyszedł: z wykojejonymi – co społeczeństwo identyfikuje z elementem przestępczym – a jednocześnie nie chciał rzucać temu społeczeństwu zbyt wyzywającej rękawicy. Chciał tamtych ludzi przedstawić jako „też ludzi”, chciał niejako wystąpić w obronie poniżonych i pokrzywdzonych, do których zaliczał zwichniętych życiem, ale też zwykłych kryminalistów. Mackiewicz zarzucał Piaseckiemu zbyt jednąstronność w opisie świata przestępczego. „A jednostronnych ludzi na świecie nie ma. Nawet jednostronnie ujemnych”⁹⁴. Aleksander Mogilnicki⁹⁵ z podobną Piaseckiemu wrażliwością pisał o przestępcach:

Pomiędzy przestępcami a innymi szkodnikami zachodzi ta jeszcze różnica, że bakteria, wilk lub filoksera – to schorzenia obce ludzkości, nie połączone z nią żadnym węzłem duchowym; przestępca zaś to człowiek tego samego społeczeństwa, jedna z tych jednostek, z których ludzkość się składa, to człowiek taki sam, jak ci, którzy z nim walczą, człowiek czujący i myślący, wrażliwy na dolegliwości i cierpienia, a przytem człowiek najczęściej nieszczęśliwy, chory, głodny, zziębnięty, wykojejony, wyrzucony poza nawias życia, skrzywdzony przez warunki istnienia tego samego społeczeństwa, dla którego stał się szkodnikiem⁹⁶.

Podobnie o przyczynach przestępczości i o samych przestępcach pisali Marks i Engels, a także holenderski kryminolog Willem Bonger oraz polski marksista Ludwik Krzywicki. Warto jednak odnotować, że nędza i nierówności społeczne czy rozpiętość bogactwa były uważane za przyczyny przestępstw także przez wielu autorów niebędących marksistami, od Thomasa Morusa aż po Leonarda Cohena⁹⁷.

⁹² J. Kowalewski, *To może ostatni romantyk*, „Tydzień Polski”, Londyn, 3 października 1964, podaje za: R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964)...*, *op. cit.*, s. 112.

⁹³ R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964)...*, *op. cit.*, s. 111.

⁹⁴ J. Mackiewicz, *Sergiusz Piasecki i jego niedźwiedzica*, „Wiadomości” 1970, nr 20.

⁹⁵ Aleksander Mogilnicki (1875–1956) – wybitny polski prawnik, wykładowca wyższych uczelni, prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego w latach 1924–1929, zasłużony w dziedzinie pedagogiki specjalnej zajmującej się dzieckiem przestępczym.

⁹⁶ A. Ettinger, *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*, nakładem księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1924, s. 9.

⁹⁷ Por. J. Widacki, *Czy bieda generuje przestępczość?*, w: H. Kubiak (red.), *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 165–172.

Piasecki odróżnia pozorną uczciwość od uczciwości prawdziwej, wynikającej z postawy człowieka do człowieka. W pewien sposób podważając podstawę paradygmatu pozytywistycznego w kryminologii, podsuwa czytelnikowi refleksję: „Żeby myśli zabijały, żeby marzenia się spełniały, żeby pragnienia się realizowały, ile trupów, grabieży, kradzieży i gwałtów miałyby na sumieniu bez wyjątku każdy mechanicznie uczciwy obywatel globu”⁹⁸. Zestawianie przestępców i ludzi „mechanicznie uczciwych” jest zabiegiem charakterystycznym dla Piaseckiego. Ocena nie wypada w nich korzystnie dla tych drugich.

Człowiek uczciwy, który przy próbie okaże się brudną szmatą, zdrajcą, tchórzem – jest tylko dlatego „uczciwy”, że nie było próby i probierza. Wojna, niewola i walka o wolność wiele nas nauczyły i sądzę, że teraz potrafimy lepiej szacować ludzi. [...]. Niech ci, co pieścizliwie wymawiają słowa: malwersacja, defraudacja, sprzeniewierzenie, nadużycie, wykroczenie, nie akcentują zbyt ostro wyrazu: złodziej. Ja znam straszniejsze wyrazy: zdrajca, szpicel, sadysta, oportunist, tchórz, pyszałek, tyran. Porównanie może być bardzo niekorzystne. Niech wreszcie w sądach, gdzie syci, wykształceni ludzie sądzą zapędzonego przez nich i życie w kącie nędzarza – szatan nie pęka ze śmiechu. Niech za stołem sędziowskim usiądzie nie sztywny, obojętny dyplom – obciążony umysłowo – a Sędzia – Lekarz, agent Kultury i rzecznik Ducha. Mniej będziecie pogardzani jako frajerzy, szatan zasmuci się w piekle, a na barykadzie Kultury – na której obok was walczyli niedawno o wolność Narodu prostytutka i złodziej – niech oni również znajdą miejsce. Po zwycięstwie na tej ostatniej Barykadzie – przestępców zawodowych nie będzie!⁹⁹

Z perspektywy bezrobotnego nędzarza zauważa: „Do porządnie ubranych ludzi nie warto się zwracać. Łatwo natknąć się na bydlaka”¹⁰⁰. W więzieniach i w szeregach zawodowych przestępców według Piaseckiego jest procentowo więcej uczciwych ludzi niż w normalnym społeczeństwie. Wśród bohaterów jego powieści całkiem traci rację bytu pozytywistyczny podział społeczeństwa na przestępców i porządną ludzi. Niejeden porządny, uczciwy z automatu obywatel okazuje się złym człowiekiem. „Sami żyjąc zbrodniczo, karzą zbrodnie nielitościwie”¹⁰¹. Warto na marginesie zwrócić uwagę, że do podobnych w zasadzie wniosków dochodzi Edwin Sutherland, opisując istotę „przestępcy w białym kołnierzyku”. A niejeden wyrzucony poza nawias społeczeństwa, wykolejony człowiek jest dobry i naprawdę uczciwy. We wszystkich powieściach Piaseckiego można odnaleźć wyrażoną wielokrotnie myśl, że przestępcy gardzą światem nieprzestępczym, światem „normalnych ludzi”. Autor zakłada w nich, że chwila próby dla ludzi uznawanych za „uczciwych”, dla członków społeczeństwa wyniesionych ponad ogół obywateli, ukazałaby bezwzględnie ich słabość, brak honoru. Piasecki, opisując prezydenta i sędziego złodziejskiego świata – Żabę – po-

⁹⁸ S. Piasecki, *Mgła*, *op. cit.*, s. 181.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 5, 6.

¹⁰⁰ S. Piasecki, *Żywot człowieka...*, *op. cit.*, s. 17.

¹⁰¹ *Idem*, *Mgła*, *op. cit.*, s. 85.

nownie porównuje dwa światy: w tym złodziejskim, jak i w więziennym nie można polityką zdobyć stanowiska i respektu. Każdy członek zajmuje takie miejsce, jakie jest mu należne według jego duchowych zalet. W świecie ludzi uczciwych „brudna szmata i nędzarz duchowy szwindlem i podłością może zdobyć władzę nad ludźmi i autorytet”¹⁰².

Wracając zatem do wcześniej postawionych pytań o to, jacy są przestępcy Piaseckiego, należałoby zobaczyć ich jako ludzi solidnych, pomocnych, honorowych, wiernych swemu kodeksowi, w którym lojalność, wrażliwość na potrzeby ludzkie są najwyższymi wartościami. Nie jest to jednak optyka, w której przestępcy są zawsze tylko lepsi od tzw. porządnych, mechanicznie uczciwych ludzi. Także w świecie przestępczym funkcjonuje ten podział, „łobuzów można za butelkę wódki i drobne pieniądze wynająć dla dania komuś nau czki, a nawet sprzątnięcia ze świata nożem lub kamieniem”¹⁰³. W świecie Sieriożki to zawodowy bandyta uratował od pewnej śmierci psa, któremu dramatyczny los zgotowały dzieci. „Rozbrojony” żołnierz – przestępca – pomagał biednemu kelnerowi pragnącemu doskonalić umiejętność gry na skrzypcach, pomagał też przyjacielowi ze szkolnych lat, który okazał się bezwzględny oszustem. Przestępcą może być ktoś świadomie wybierający zło, ale również człowiek, któremu bezradność życiowa i trudności bytowe nie pozostawiają wyboru. Piasecki wobec biedy i wynikających z niej problemów zajmuje jasne i jednoznaczne stanowisko, uznając, że może ona sprowadzić uczciwego człowieka na drogę przestępstwa. Nie wini on swoich bohaterów, odpowiedzialnością obarcza raczej ustrój i społeczeństwo¹⁰⁴. Powie: „My, wyrzuceni za burtę życia, my, wydziedziczeni – życiem swoim i czynami wyrażamy protest przeciwko tym, którzy korzystając z prawa i ukutych przez nich obyczajów, każą nędzarzom konać z głodu!”¹⁰⁵. Wyrażał pogląd, iż „życie społeczne jest tak zorganizowane, że dla biednego człowieka – w pewnych okolicznościach – nawet więzienie może być marzeniem”¹⁰⁶. Uznawał, że „wartością człowieka w oczach świata jest wartość jego dóbr materialnych”¹⁰⁷.

Prezentując poprzez zapis literacki swoje refleksje kryminologiczne, Piasecki zabrał głos w trwającej w dwudziestoleciu międzywojennym debacie dotyczącej przyczyn przestępczości i sposobów jej zwalczania. Toczyła się ona na wielu płaszczyznach życia społecznego, uwzględniając ówczesne ustalenia nauki i teorie nurtu pozytywistycznego¹⁰⁸. W rzeczywistości głos w owej debacie zabierali również

¹⁰² *Idem*, *Spojrzą ja w okno*, *op. cit.*, s. 172.

¹⁰³ *Idem*, *Mgła*, *op. cit.*, s. 125.

¹⁰⁴ R. Demel, *Sergiusz Piasecki (1901–1964)...*, *op. cit.*, s. 125.

¹⁰⁵ S. Piasecki, *Mgła*, *op. cit.*, s. 100.

¹⁰⁶ *Idem*, *Żywot człowieka...*, *op. cit.*, s. 219.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 20.

¹⁰⁸ M. Rodak, *Międzywojenna polska debata kryminologiczna. Poszukiwanie społecznych przyczyn przestępczości i sposobów jej zwalczania*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 101–145.

prawnicy niebędący kryminologami – prof. J. Makarewicz, a także medycy sądowi, jak prof. Leon Wachholz. Piasecki z pewnością wykluczał istnienie wrodzonych skłonności przestępczych, nikt też w jego opinii nie jest szczególnie predestynowany do popełniania przestępstw. Porównując w wielu przypadkach ludzi „automatycznie” uczciwych i prawych z przestępcami, wyrażał przekonanie, że nie ma uniwersalnej idei pozwalającej na ich podział na lepszych i gorszych – czy może dobrych i złych. A z tego wynika, że tak naprawdę nie istnieje podział na przestępców i nieprzestępców.

W duchu jednego z podstawowych założeń kryminologii humanistycznej, jakim jest oparcie badań na tezie, że o przestępstwie najczęściej wie sam przestępca¹⁰⁹, warto wczytać się w refleksje uczestników tego przestępczego świata. Literatura – bogata w takie relacje – może być również studiowana „kryminologicznie”, a z doświadczeń czy z obserwacji autorów, szczególnie przestępców, możemy próbować „wyczytać okoliczności mające kluczową rolę w nici życiowej prowadzącej do przestępstwa”¹¹⁰.

Bibliografia

- Abbott E., *Crime and the War 1918*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1918, t. 9, nr 1, s. 32–45.
- Arendt H., *O rewolucji*, Czytelnik, Warszawa 2003.
- Autodenuncjacja, Teksty autobiograficzne, wywiady, wspomnienia, publicystyka*, wybór, opracowanie i przedmowa K. Polechoński, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2013.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Infotrade, Gdańsk 2004.
- Brown S.E., Esbensen F., Geis G., *Criminology. Explaining Crime and Its Context*, Elsevier, Waltham, MA 2013.
- Carrabine E., Cox P., Lee M., Plummer K., South N., *Criminology. A Sociological Introduction*, Routledge, New York 2009.
- Demel R., *Sergiusz Piasecki (1901–1964). Życie i twórczość*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2001.
- DiPietro S.M., *Criminology and war: Where are we going and where have we been*, „Sociology Compass” 2016, nr 10, s. 839–848.
- Einstadter W.J., Henry S., *Criminological Theory an Analysis of its Underlying Assumptions*, Rowman& Littlefield Publishers, Boulder, CO 2006.
- Ellis L., *A theory explaining biological correlates of criminality*, w: Henry S., Lucas S.A., *Recent Developments in Criminological Theory*, Ashgate, Farnham 2009, s. 67–74.
- Ettinger A., *Zbrodniarz w świetle antropologii i psychologii*, nakładem księgarni F. Hoesicka, Warszawa 1924.

¹⁰⁹ L. Tyszkiewicz, *O niektórych ogólnych problemach kryminologii i znaczeniu paradygmatu humanistycznego*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXI, s. 69.

¹¹⁰ *Idem*, *Człowiek dzisiejszy między heroizmem a bestialstwem*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1998, nr 31, s. 290.

- Evjen V.H., *Delinquency and crime in wartime*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1942, t. 33, nr 2.
- Ferrie E., *Les criminels dans l'art et la littérature*, tłum. z jęz. włoskiego Laurent E., wyd. Félix Alcan, Paris 1908.
- Glensk U., *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2014.
- Goll A., *Criminal types in Shakespeare*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1939, t. 29, nr 5.
- Hagan F., *Introduction to Criminology: Theories, Methods, and Criminal Behavior*, Sage Publications, Los Angeles 2011.
- Historia Polski 1918–1945*, Brzoza C., Sowa A.L. (red.), Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- Hołda Z., Welcz Z., *Kryminologia, cz. I*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1983.
- Klimaszewski B., Nowakowska E.R., Wyskiel W. (red.), *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1992.
- Koper S., *Oszuści, zabójcy, kasiarze*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2015.
- Kowalewski J., *To może ostatni romantyk*, „Tydzień Polski”, Londyn, 3 października 1964.
- Kryczuajtis-Szopa J., *Agenci, szpiedzy, żołnierze. Alianci na frontach II wojny światowej*, Videograf 2015.
- Kuczma T., *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, wydanie własne autora czcionkami drukarni S.A. Ostoja, Poznań 1939.
- Laskowska K., *Ewolucja przestępczości zorganizowanej w Rosji*, „Miscellanea Historico-Juridica” 2008, t. VI, s. 55–64.
- Lernell L., *Zarys kryminologii ogólnej*, PWN, Warszawa 1978.
- Lesiński B., Rozwadowski W., *Historia prawa sądowego. Zarys wykładu*, Ars Boni et Aequi, Poznań 2007.
- Mackiewicz J., *Sergiusz Piasecki i jego niedźwiedzica*, „Wiadomości” 1970, t. 25, nr 20(1259).
- Manlow J., Williams S., *Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2017.
- Marszałek P.K., *Sądy doraźne na ziemiach polskich po I wojnie światowej (listopad 1918–luty 1919)*, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 908, Wrocław 1989.
- Pepłoński A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Bellona, Warszawa 2010.
- Philosophy, Crime, and Criminology*, Arrigo B.A., Williams Ch.R. (red.), University of Illinois Press, Baltimore 2006.
- Piasecki S., *Jabłuszko*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2002 [wydanie opracowane na podstawie wydania pierwszego, Instytut Literacki, Rzym 1946].
- Piasecki S., *Mgła*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 1999.
- Piasecki S., *Piąty etap*, Wydawnictwo LTW, Warszawa 2000.
- Piasecki S., *Spojrzą ja w okno*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1947.
- Piątkowska M., *Życie przestępcze w przedwojennej Polsce. Grandesy, kasiarze, brylanty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Polechoński K., *Żywoć człowieka uzbrojonego. Biografia, twórczość i legenda literacka Sergiusza Piaseckiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław 2000.
- Reless W.C., *The impact of war on crime, delinquency and prostitution*, „American Journal of Sociology” 1942, t. 48, nr 3, s. 378–386.

- Rodak M., *Międzywojenna polska debata kryminologiczna. Poszukiwanie społecznych przyczyn przestępczości i sposobów jej zwalczania*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 101–145.
- Rodak M., *Skazani z Warszawy osadzeni w więzieniu karnym „Mokotów” w latach 1918–1939. Obraz statystyczny i próba charakterystyki (ustalenia wstępne)*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV, s. 629–663.
- Rosenbaum B.B., *Relationship between war and crime in the United States*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 1940, t. 30, nr 5.
- Sagarin E., *In search of criminology through Fiction*, „Deviant Behavior” 1980, t. 2, nr 1, s. 73–91.
- Schur A., *Wages od Evil. Dostoevsky and Punishment*, Northwestern University Press, Evanston 2013.
- Stoll E.E., *Criminals in Shakespeare and in science*, „Modern Philology” 1912, t. 10, nr 1.
- Śleszyński W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007.
- Śleszyński W., *Działalność wywiadowcza Sergiusza Piaseckiego w Ekspozyturze Oddziału II Sztabu Generalnego nr 6 w Brześciu nad Bugiem w latach 1922–23*, „Dzieje Najnowsze” 2014, r. XLVI, nr 1, s. 38–47.
- Śleszyński W., *Ostatni etap działalności wywiadowczej Sergiusza Piaseckiego – materiały z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie*, „Studia Podlaskie” 2013, t. XXI, s. 343–367.
- Śmiałek A., *Sądy doraźne w II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1984, t. XXXVI, z. 1, s. 69–104.
- Świda W., *Kryminologia*, PWN, Warszawa 1977.
- Time V.M., *Shakespeare’s Criminals: Criminology, Fiction, and Drama (Contributions in Criminology and Penology)*, Greenwood Press, Westport 1999.
- Tomaszewicz E., *Gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy. Kobiety w życiu i twórczości Sergiusza Piaseckiego*, LTW, Warszawa 2003.
- Tyszkiewicz L., *Człowiek dzisiejszy między heroizmem a bestialstwem*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1998, nr 31, s. 287–291.
- Tyszkiewicz L., *Kryminologia. Zarys systemu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1986.
- Tyszkiewicz L., *Kryminologia w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997.
- Tyszkiewicz L., *O niektórych ogólnych problemach kryminologii i znaczeniu paradygmatu humanistycznego*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXI, s. 61–72.
- Venclova T., *Wilno. Przewodnik biograficzny*, PIW, Warszawa 2013.
- Wachholz L., *Szekspir a medycyna sądowa*, „Przegląd Lekarski” 1911, nr 28, s. 534–535.
- Wachholz L., *Wojna a zbrodnia. Studium kryminologiczne*, „Przegląd Współczesny” 1922, z. 3, s. 71–87.
- Widacki J., *Czy bieda generuje przestępczość?*, w: Kubiak H. (red.), *Polska bieda w świetle Europejskiego Roku Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 165–172.
- Winawer K., *Postępowanie doraźne*, Wydawnictwo Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Skład Główny Dom Książki Polskiej S.A., Warszawa 1934.

Wilson J.R., *Shakespeare and Criminology*, „Crime, Media, Culture: An International Journal” 2014, t. 10, nr 2.

Woźniok A., *Sergiusz Piasecki w III Rzeczypospolitej*, Nortom, Warszawa 2007.

Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP, Dubicki T. (red.), t. IV, Wydawnictwo LTW, Łomianki 2014.